



# W naszej parafii



Gazetka Parafii Prawosławnej św. Jana Klimaka

kwiecień 2020 · nr 4 (136)



## Święto Zwiastowania Przenajświętszej Marii Pannie

Jedno z cyklu 12 wielkich, tzw. *dwunadiesiątych*, świąt prawosławnych 25 marca (7 kwietnia)

Święto Zwiastowania obchodzone jest na pamiątkę ukazania się Archanioła Gabriela Przenajświętszej Dziewicy Maryi oraz wprowadzenia Jej w Tajemnicę wcielenia przez Nią Jezusa Chrystusa – Zbawiciela świata. Po osiągnięciu pełnoletności, zgodnie ze zwyczajowym prawem, Przenajświętsza Dziewica Maryja, choć niechętnie, opuściła świątynię Jerozolimską i powierzona została opiece sędziwego cieśli Józefa - Oblubieńca, stróża Jej niewinności. Józef pochodził z tego samego, co

Ona, rodu i wziął Ją do siebie, aby, zachowując formę małżeństwa, być Jej obrońcą. Żyjąc w galilejskim mieście Nazaret, w domu Józefa, Przenajświętsza Dziewica wiele czasu spędzała w odosobnieniu, w milczeniu, zajmując się rozmyślaniami o Bogu i modlitwą, czytaniem Pisma i rękodziełem.

Cztery miesiące po zaręczynach, w czasie Jej modlitewnej medytacji, stanął przed Nią Archanioł Gabriel i wypowiedział te słowa: „Wesel się, Łaski Pełna, Pan z Tobą, błogostawiona jesteś między niewiastami!” Zjawienie się Archanioła nie przstraszyło Maryi, ale niezwykłość jego pozdrowienia wprowadziła Ją w zakłopotanie. Chcąc Ją uspokoić i zapewnić o prawdziwości słów pozdrowienia, archanioł Gabriel obwieścił Jej, że swą pokorą i mądrością zdobyła u Boga wielką łaskę: zostanie Matką Syna Bożego.

Aby przekonać Przczystą Dziewicę, Archanioł obwieścił Jej tajemnicę wcielenia Syna Bożego w tych samych słowach, w których przepowiedział to wydarzenie prorok Izajasz: „I oto poczniesz w łonie, i zrodzisz syna, nazwiesz Go imieniem: Jezus. On będzie wielki i nazwany zostanie Synem Najwyższego, i da Mu Pan Bóg tron Dawida, ojca Jego; i będzie panował nad domem Jakuba na wieki, i Królestwu Jego nie będzie końca”.

Maryja nie wątpiła w słowa Bożego posłańca, ale zdumiała się, jak może urodzić syna ta, która zdecydowała się zachować dziewictwo. Aby rozwiać Jej pokorne zdumienie, Archanioł objawił Jej prawdę, przyniesioną od Wszechmogącego Boga: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię; dlatego Świętość, Która się narodzi, nazwana będzie Synem Bożym”. Zrozumiawszy wolę Bożą i bez reszty powierzając się jej, Przenajświętsza Dziewica odpowiedziała: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

Na Rusi Zwiastowanie uważano za wielkie święto, w dawnych czasach zaczynało nim rok. Według ludowych wierzeń, w dniu tym, podobnie jak na Wielkanoc, słońce „gra”, a w piekle nie męczy się grzeszników. Ze względu na wagę święta, jest ono obchodzone nawet, gdy przypada w Wielkanoc.

Cerkiew w znamiennych słowach wystawia to święto:

*Днесъ спасения нашего главизна, и еже от века таинства явление; Сын Божий Сын Девы бывает, и Гавриил благодать благовествует. Темже и мы с ним Богородице возопиим: радуйся, Благодатная, Господь с Тобою.*

*Oto zbawienia naszego zaczątek, w którym ujawnia się przedwieczna tajemnica; Syn Boży Synem Dziewicy*

się jawi, i Gabriel zwiastuje łaskę.  
Przeto i my z nim wołajmy do  
Bogurodzicy: Bądź pozdrowiona,  
o pełna łaski, Pan z Tobą!  
(Troparion święta, ton 4).

Święto Zwiastowania przypomina i wystawi wydarzenie, opisane w Ewangelii (Łk 1, 26–38). Dawni chrześcijanie nadawali mu różne nazwy: „Poczęcie Chrystusa”, „Zwiastowanie o Chrystusie”, „Początek Odkupienia”, „Zwiastowanie Anioła Maryi”, i dopiero w VII w. nadano mu stałą nazwę: Zwiastowanie Przenajświętszej Bogurodzicy.

Ustanowienie tego święta nastąpiło w głębokiej starożytności. Święty Atanazy (IV w.) w rozważaniach, poświęconych temu świętu, nazywa je pierwszym spośród świąt, szczególnie czczonym, gdyż przypomina o początku zakładania fundamentów zbawienia ludzi. W V–VI w., pojawienie się herezji, urągających osobie Bogurodzicy i wypaczających dogmat o wcieleniu Jezusa Chrystusa, stało się dla Cerkwi okazją, by podkreślić szczególnie uroczysty charakter święta. W tym okresie świąteczny ceremoniał wzbogacił się liczne śpiewy, opowiadające o tajemnicy wcielenia syna Bożego i majestacie Bogurodzicy.

Przed rewolucją w Rosji (zwłaszcza w Moskwie) istniał wzruszający zwyczaj, by w Dniu Zwiastowania – w dniu ogłoszenia wolności całemu

światu – wypuszczać ptaki z klatek. Zajmowanie się w tym dniu pracą, choćby nawet lekką, uważano za wielki grzech. A opowieści o tym, że wschodzące słońce w tym dniu gra, możecie sprawdzić sami – wystarczy tylko wstać trochę wcześniej...

Oprac. Paweł Byzow

## **Błagowieszczenie Prieswiatoj Bohorodicy 25 marzec / 7 kwiecień**

Okres wiosennego zrównania się dnia z nocą od wieków był czasem świątecznym wielu narodów. Uważany był za początek wiosny.

Pod koniec IV i na początku V wieku chrześcijanie związali ten czas ze wspomnieniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, pierwszego znaku nadchodzącego zbawienia. Od czasu wygnania Adama i Ewy z Raju wszyscy ludzie oczekiwali wypełnienia się danej przez Boga obietnicy, że przyjdzie na świat Zbawiciel. O tym wydarzeniu mówi ewangelista Łukasz. Miało ono miejsce w Nazarecie, w domu starca Józefa, gdzie mieszkała Najświętsza Maria Panna.

Pewnego wiosennego dnia, gdy święta Panna modliła się w swej komnacie, stanął przed nią Archanioł Gabriel i powitał ją radosnymi słowami: „Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z Tobą, błogostawionaś między niewiastami”. Maria ujrawszy

anioła przestraszyła się i rozważała, co by mogły znaczyć jego słowa. Anioł zaś powiedział: „Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie i urodzisz syna i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, I da Mu Pan Bóg tron Jego Ojca Dawida, I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwu nie będzie końca”.

Maria dalej nie wszystko rozumiała i zapytała: „Jak to się stanie, skoro nie mam męża?”. Na to anioł odpowiedział jej: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym”. Wtedy Najświętsza Maria Panna pokornie oddając się woli Bożej powiedziała: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

Gdy anioł odszedł, Maria Panna pośpieszyła do Elżbiety, przyszłej matki św. Jana Chrzyciela, by podzielić się z nią tą radosną nowiną.

Święto Zwiastowania jest jednym z najbardziej radosnych świąt. W tym dniu jest zwyczaj wypuszczania na wolność ptaków na znak tego, że zaczęło się wyzwolenie rodu ludzkiego z pęt grzechu i wiecznej śmierci.

### **Tropar**

Dnień spasienija naszeho hławizna,  
i jeże ot wieka tainstwa jawlenije,  
Syn Bożyj, Syn Diwy bywajet,  
i Gawryił błałodat błałohiwiestwujet,  
tiemże i my s nim Bohorodice  
wozopiim: radujsia, Błałodatnaja,  
Hospod' s Toboju.

Dzisiaj zbawienia naszego początek i objawienie odwiecznej tajemnicy - Syn Boży synem Panny się staje, a Gabriel dobrą nowinę o łasce głosi. Dlatego więc i my wraz z nim do Bogurodzicy zawołajmy: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą.”

Wielkie Święta Cerkiewne,  
BMP, Białystok 2001 r.





## Niedziela Palmowa (Wejście Pana Jezusa do Jerozolimy)

**Вход Господень в Иерусалим (Неделя ваий; Вербное воскресенье).** Jedno z cyklu 12 wielkich świąt prawosławnych, tzw. Dwunadiesiątych. Święto ruchome – zawsze w niedzielę, poprzedzającą Wielkanoc.

Wszyscy czterej ewangelieści opisują Wejście Jezusa Chrystusa do Jerozolimy, na kilka dni przed Jego męką krzyżową. Gdy po cudownym wskrzeszeniu Łazarza Jezus Chrystus na sześć dni przed Świętem Paschy wybrał się w drogę, by obchodzić to święto w Jerozolimie, ludzie radośnie podążyli za Nim, by towarzyszyć Mu z honorami, jakie na dawnym wschodzie otaczały królów. Ale arcykapłani żydowscy, oburzeni tym, że Jezus wzbudza niezwykle uwielbienie wśród ludu, postanowili zabić Go; a także Łazarza, – bowiem z jego powodu wielu Żydów przychodziło i wierzyło w Jezusa.

Lecz stało się coś, co ich zaskoczyło: „Ludzie, tłumnie przybyli na święto, postyszawszy, że Jezus zmierza do Jerozolimy, wzięli gałązki palmowe, i wyszli Mu na spotkanie, wołając: „Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie, Król Izraela!” Wielu z nich pokładało swoje szaty na ziemi, ścinało gałęzie palmowe i rzucało je na drogę, dzieci witały Mesjasza. Uwierzywszy w potężnego i dobrego Nauczyciela, ten prosty sercem lud gotów był rozpoznać w nim Króla, który

przyszedł, by dać mu wolność.

Następnie Ewangelieści opowiadają:

Jezus, znalazłszy młodego osiołka, wsiadł na niego – wszakże napisano niegdyś:

*Nie bój się, córo Syjonu! Oto Król twój przybywa, siedząc na osłędziu.*

I wszedł Jezus do Świątyni i wypędził wszystkich sprzedających i kupujących w Świątyni, i przewracał stoły lichwiarzy i ławy sprzedawców gołębi. I mówił im: „napisano:

*dom Mój jest domem modlitwy – a wy uczyniliście go jaskinią rozbójników”.*

Cały lud z zachwytem słuchał nauki Pana. Potem do Jezusa przystąpili ślepi i chromi, których uzdrowił. Następnie, opuściwszy Jerozolimę, powrócił do Betanii.

Święto Wejścia do Jerozolimy, z powodu przynoszonych w tym dniu gałązek palmowych i wierzbowych, nazywa się także „Niedziela Palmową” [cerk.- słow. *Niedziela Waij*] lub *Wierbnoje Woskriesienije*”.

Cerkiew wspomina to uroczyste Wejście Jezusa do Jerozolimy w ostatnią Niedzielę Wielkiego Postu, śpiewając:

*На престоле на небеса, на жребяту на земли носимый, Христе Боже, Ангелов хваление и детей воспевание приял еси, зовущих Ти: благословен еси, грядый Адама воззвату (Kondakion, ton 6).*

*O Ty, Któryś na niebiosach na tronie, a na ziemi na źrebięciu zasiadł, Chryste Boże, chwatał anielską i dzieci hymny przyjąłeś, wołających: Błogosławiony jest, Który przybywasz powołać Adama!*

W czasie jutrzni wszystkim obecnym rozdaje się pączkujące gałązki na pamiątkę tego, że Pana witano z „palemkami” w rękach.

oprac. Paweł Byzow

## Wejście Chrystusa do Jerozolimy – Wchód Hospodien wo Ijerusalim

Na tydzień przed świętem Zmartwychwstania wspominamy uroczyste wejście Zbawiciela do Jerozolimy.

W sobotę przed Palmową Niedzielą przybył Chrystus wraz z uczniami do Betanii, gdzie wskrzesił Łazarza. Betania to miejscowość w pobliżu Jerozolimy. Wieść o wskrzeszeniu Łazarza, który już cztery dni przeleżał w grobie, bardzo szybko rozeszła się po okolicy i dotarła do Jerozolimy. Następnego dnia rano, gdy Jezus i uczniowie zbliżali się do Jerozolimy, Jezus zwrócił się do dwóch uczniów i rzekł im: „Idźcie do wioski, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie osła uwiązane, na którym nikt jeszcze z ludzi nie siedział, odwiążcie je i przyprowadźcie je”, Uczniowie przyprowadzili osiołka,



Chrystus wsiadł na niego i tak wjeżdżał do miasta. Spotkał Go ogromny tłum, Jedni rozścielali swe płaszcze na drodze, inni trzymali w rękach gałązki drzew palmowych. Wszyscy witali Jezusa jak Króla, a dzieci wołały głośno: „Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzisz w imieniu Pańskim, Hosanna na wysokościach!”. Nie podobało się to wrogom Jezusa. Podeszli do Niego i spytali: „Czy nie słyszysz, co one mówią? Nie zaprzeczysz im?”. Jezus im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście prorocтва? Mówię wam, że jeżeli one zamilkną, to kamienie zaczną mówić zamiast nich”. Powitanie Zbawiciela było podobne do wcześniejszego wydarzenia. 1000 lat wcześniej Jerozolima witała podobnie Dawida po jego zwycięstwie nad Goliatem. Wtedy zazdrosny król Saul planował, jak zabić Dawida. Teraz kapłani i faryzeusze, widząc powitanie Zbawiciela, również postanowili Go zabić.

My też spotkamy Pana Jezusa z zielonymi gałązkami w rękach. Przychodzimy do Cerkwi z „palmami”. Przez te gałązki łączymy się z tymi, którzy radośnie spotykali Chrystusa przy Jego wjeździe do Jerozolimy.

### Tropar

I. Obszczejce woskresienije prieźdie Twojeja strasti uwieriaja, iż miertwych wozdwięł jesi Łazarja, Christie Boże. Tiemże i my, jako otrocy pobiedy znamienija

nosiaszcze, Ciebie Pobieditielu smierti wopijem: Osanna w wysznich, błahostwien hriadyj wo imia Hospodnie.

II. Spohriebszesia Ciebie krieszczenijem, Christie Boże nasz, biezsmiertnyja żyzni spodobichomsia woskresienijem Twoim, i wospiewajuszczce zowiem: Osanna w wysznich, błahostwien hriadyj wo imia Hospodnie.

I. W przededniu Twych cierpień ogólne zmartwychwstanie udokumentowałaś wskrzeszając Łazarza, Chryste Boże. Dlatego więc i my, jak ongiś dzieci, nosząc znamiona zwycięstwa, Tobie Zwycięzcy nad śmiercią wołamy: „Hosanna na wysokościach, błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie.”

II. Boże Chryste nasz! Współpogrzebani z Tobą przez chrzest, dostąpiliśmy nieśmiertelności przez Twe Zmartwychwstanie, dlatego śpiewając wołamy: „Hosanna na wysokościach, błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie.”

Wielkie Śweta Prawosławne,  
BMP, Białystok 2001

## W drodze do Betanii – metropolita Paweł (Saliba) na Tydzień Palmowy

Wierny może powiedzieć z pewnością, że całe życie Cerkwi jest upamiętnianiem. Na zakończenie każdego cerkiewnego nabożeństwa kapłan mówi: *Wszystkich Świątych, których pamięć*

*dzisiaj świętujemy*. Jednocześnie Cerkiew wie, że za tym całym naszym upamiętnianiem stoi Jezus Chrystus – Pan i Zbawca Cerkwi.

Kiedy wspominamy kogoś, kogo kochamy, lecz ten ktoś jest nieobecny lub umarł, robimy coś więcej, aniżeli tylko wspomnianie „wczoraj”. Robimy dwie rzeczy:

1. Utrzymujemy w pamięci jako obecną daną osobę, którą znaliśmy i kochaliśmy;
2. Ta niezwykła obecność sprawia, że zdajemy sobie sprawę, że jego/jej nie ma już z nami fizycznie.

Pamięć jest najwspanialszą, i jednocześnie najbardziej tragiczną zdolnością człowieka. Pamięć przypominam nam, że *czas i śmierć królują w naszym życiu*.

Chrześcijaństwo koncentruje się na Pamięci.

Pamięć pomaga nam wspominać kochaną osobę, wydarzenie, aż wreszcie Dzień, w którym nam powiedziano: *Czyńcie to na pamiątkę Moją*. Tutaj widzimy mający miejsce Boski cud. Wspominamy Go [tj. Chrystusa] na każdej Liturgii. On jest obecny: nie jako ideologia, nie jako widmo przeszłości, ale jako realna obecność. Cerkiew może wiecznie powtarzać te same słowa uczniów w Emmaus: *Czyż nasze serca nie płonęły w nas, gdy On rozmawiał z nami?* (Łk 24, 32).

„Pamiętać” to znaczy czynić wczoraj i nieobecne obecnymi.

W Chrystusie pamięć ponownie stała się siłą do wypełnienia czasu zepsutego przez grzech i śmierć, nienawiść i zawiść. To jest nowa pamięć, jawiąca się jako moc będąca ponad czas i jego zepsucie; ta pamięć jest w sercu naszej liturgicznej celebracji, Liturgicznego „Dzisiaj”.

To prawda, że Dziewica nie rodzi dzisiaj, że Zmartwychwstanie nie dzieje się dzisiaj. Wszystkie te wydarzenia wydarzyły się w przeszłości. Lecz dzisiaj wspominamy te historyczne fakty. Cerkiew, która jest mocą i darem



tego wspomnienia, przemienia te fakty przeszłości w wydarzenia mające wieczne znaczenie.

Nasze upamiętnienie wskrzeszenia Łazarza ma miejsce po Wielkim Poście. W piątek poprzedzający je Cerkiew śpiewa: *Spełniwszy pożyteczną Czwadzieścianicę*. Pod względem liturgicznym Sobota Łazarza i Niedziela Palmowa są „początkiem Krzyża”. Ostatni tydzień Wielkiego Postu, tzw. Tydzień Palmowy, jest jednym nieustannym przedsięwzięciem tych dwóch dni, ostatecznym ukazaniem znaczenia Wielkiego Postu.

Niestety, Wielki Post stał się rozumiany jako okres spełnienia dorocznej spowiedzi i Eucharystii. Stał się w myślach niektórych tylko wysiłkiem indywidualnym, a przeto egocentrycznym. A gdzie jest w naszym Wielkim Poście fizyczny i duchowy wysiłek mający na celu nasze uczestnictwo w „Dzisiaj” Zmartwychwstania Chrystusa? To nie abstrakcyjna moralność, nie postępek moralny, nie kontrola namiętności, lecz uczestnictwo w ostatecznym i obejmującym wszystko „Dzisiaj” Chrystusa jest tym, co najważniejsze. Jeśli chrześcijańska duchowość nie ma tego na celu, to znajduje się w niebezpieczeństwie stania się pseudochrześcijańską.

Pseudochrześcijaństwo jest motywowane przez „ja” i „się”, a nie przez Chrystusa. To jest to niebezpieczeństwo. Jeśli czyjeś serce zostało oczyszczone, stało się czyste i wolne od demona, a pozostało puste, to demon wraca i *przyprowadza siedem innych duchów jeszcze bardziej nikczemnych niż on, idą one i urządzają sobie tam mieszkanie, tak że człowiek staje się gorszy, niż był wcześniej* (Łk 11, 26).

To ważne, by odzyskać znaczenie i rytm Wielkiego Postu jako autentycznego przygotowania do wielkiego „Dzisiaj” Paschy.

Wielki Post ma dwie części. W pierwszej, do Niedzieli Pokłonu Krzyżowi, wierni są zaproszeni przez Cerkiew do koncentrowania się na sobie samych – to znaczy,

na walce z zaspokajaniem i namiętnością, złem i innymi grzechami. Ale, jesteśmy proszeni, by nieustannie patrzeć w przyszłość – tak oto, od Niedzieli Pokłonu Krzyżowi, nasza wielkopostna celebra przybliży nas do tajemnicy cierpienia Chrystusa, Jego Krzyża i Śmierci.

Wreszcie, w ostatnim tygodniu Wielkiego Postu, Palmowym, zaczynamy celebrację tajemnicy Zmartwychwstania. Poprzez nasze wcześniejsze wysiłki jesteśmy

wszystko, za wyjątkiem oczekiwania i przygotowania.

Kiedy nadchodzi wieczór Piątku Palmowego, i śpiewamy *Spełniwszy pożyteczną Czwadzieścianicę*, to nie tylko spełniliśmy doroczny chrześcijański „obowiązek”. Teraz jesteśmy już również gotowi przyjąć słowa, które będziemy śpiewać następnego dnia, jako nasze własne: *W Łazarzu Chrystus już niszczy ciebie, o śmierci. Gdzież, o otchłani, twe zwycięstwo?*

Tłum. Dominika Kovačević



w stanie teraz *odłożyć wszelką ziemską troskę* – wszystko, co może zaciemnić centralny cel naszej wiary, nadziei i radości. Od teraz, od tego tygodnia, czas jest mierzony nie tylko naszymi zwykłymi czynnościami i troskami, lecz tym, co dzieje się na drodze do Betanii i Jerozolimy.

Dla każdego, kto zasmakował prawdziwego życia liturgicznego, ten czas niemalże świadczy sam o sobie od momentu, gdy słyszymy: *Raduj się, Betanio, ojczyzno Łazarza!*, a następnie: *Albowiem jutro Chrystus do ciebie przyjdzie!* Świat zewnętrzny staje się nieco nierzeczywisty.

Prawdziwa rzeczywistość to jest to, co dzieje się w Cerkwi, w tej celebracji, która dzień po dniu uświadamia nam, co znaczy [słowo] „oczekiwanie”, i dlaczego chrześcijaństwo wyprowadza z nas

## Słowo na Jutrznii Wielkiej Soboty (celebrowanej w Wielki Piątek wieczorem)

Aby zrozumieć jakie znaczenie ma dla nas zbawcza ofiara Chrystusa na Krzyżu, Jego cierpienie, śmierć i złożenie do grobu, które uobecniająco wspominamy w naszym nabożeństwie, musimy dokładniej przyjrzeć się samym sobie. Potrzebna nam wiedza o tym, jacy powinniśmy być, dlaczego Bóg nas stworzył, do czego nas powołał i „głębokie zrozumienie” tego, jak realizujemy to nasze powołanie, świadomość tego, że upadliśmy. Choć dotyczy to każdego z nas, łatwiej będzie nam to zrozumieć na przykładzie Adama, pierwszego człowieka, bo *adam* po hebrajsku to właśnie człowiek. To dlatego już na samym początku Wielkiego Postu wspominamy Adama, który płacze

po wyginaniu z Raju. Jego płacz to „głębokie zrozumienie” tego, jakim się stał przez to, że zgrzeszył, świadomość tego, co utracił i pragnienie powrotu.

Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, aby w miłości wiecznie żyć z Bogiem i w Bogu. Obraz Boży nosimy w sobie - to nasz rozum, miłość i wolna wola. Do podobieństwa natomiast powinniśmy dążyć przez całe nasze życie, starając się wypełnić je całkowicie obecnością Boga, dążyć do swego przeobótwienia. Całe nasze życie powinno być nieustannym dążeniem do jak największego upodobnienia się do Chrystusa albo do stanu Adama przed upadkiem, kiedy żył w bezpośredniej relacji z Bogiem. To właśnie dlatego świętych mnichów i mniszki nazywamy *prepodobnii* – najbardziej podobni, ci którzy osiągnęli największe podobieństwo.

Grzech Adama, grzech każdego z nas to nadużywanie naszej wolnej woli, działanie wbrew woli Boga, który pragnie naszego dobra. Grzesząc, postępujemy jak syn marnotrawny, który odchodzi z domu Ojca. Gdy grzeszymy, odwracamy się od Boga, oddalamy się od źródła naszego życia. Stajemy się jak gałązka, która oderwała się od pnia drzewa – przez jakiś czas liście tej gałązki będą zielone, gałązka będzie żyć „swoim życiem”, ale co to za życie? Jeżeli nie będzie ponownie wszczepiona w pień drzewa, na pewno umrze. Jeżeli nie wrócimy do domu Ojca, na pewno umrzemy.

Ale czy wracamy? Czy samodzielnie jesteśmy w stanie wrócić do domu Ojca, do stanu w jakim żył Adam przed upadkiem, do żywej, niczym nie zakłóconej, bezpośredniej relacji człowieka z Bogiem w ziemskim Raju? Oderwaną gałązkę może wszczepić tylko ogrodnik. Syn marnotrawny dostąpił pokajania, głębokiego zrozumienia przez wspomnienie o błogosławionym życiu w domu Ojca, ale to Ojciec wybiegł mu na spotkanie, kazał sługom umyć go, obuwać, ubrać, nałożył mu na palec synowski

pierścień i przyjął go jak syna. My też potrzebujemy takiej pomocy.

Przez to, że Adam zgrzeszył, przez to, że my zgrzeszyliśmy i dalej grzeszymy, popadliśmy w niewolę grzechu. Grzech skaził nie tylko naszą ludzką naturę, ale i cały stworzony przez Boga świat - wody występują z brzegów, ziemia jęczy i drży pod brzemieniem naszych ludzkich grzechów. Prorok Dawid podsumował to słowami Psalmu: „Oto w nieprawości zostałem zrodzony i w grzechu poczęła mnie matka moja” (cs. *sie bo w bezzakoniich zaczat jes'm i wo hresie rodi mia matimoja*) (Ps 51[50],7). Aby człowiek nie żył w tej niewoli grzechu wiecznie, Bóg dopuścił śmierć. Ale w konsekwencji grzechu dusze zmarłych zstępowały po śmierci do otchłani ciemności. Ten stan można porównać do pomieszczenia, do którego można wejść, ale nie można już stamtąd wyjść. Wrota, które tam prowadzą mają klamkę tylko od zewnątrz.

Z tej niewoli grzechu mógł wyzwolić nas tylko Bóg. O tym, że to uczyni, postanowił już przy stworzeniu człowieka, wiedząc, że niewłaściwie użyje on swej wolnej woli i przez to zgrzeszy. Bóg Ojciec „Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto wierzy w Niego, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. Syn Boży stał się Synem Człowieczym, narodził się z Marii Panny i stał się Nowym Adamem, aby nas i całe stworzenie wyzwolić, oczyścić i uczynić nowym.

Dlaczego jednak to wyzwolenie z niewoli grzechu i odnowienie musiało nastąpić przez cierpienie, ukrzyżowanie i śmierć? Stało się tak dlatego, że Nowy Adam, nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus w przeciwieństwie do Starego Adama, do każdego z nas, zawsze i we wszystkim spełnia wolę Boga Ojca, zawsze i we wszystkim okazuje miłość.

My grzeszymy prawie na każdym kroku nie tylko wówczas, kiedy się bronimy i złością odpowiadamy na złość, obelgą na obelgę, czy krzywdą na zadawaną nam krzywdę.

Reagujemy gniewem, gdy ktoś w domu czy w pracy zaledwie urazi nas jakimś słowem czy zachowaniem. Chrystus natomiast nie okazywał złości nawet wówczas, gdy Jego ręce i nogi były przybijane do Krzyża. Grzeszymy również pychą - przesadną wiarą w samych siebie i swe własne możliwości, egoizmem – dostrzeganiem tylko i wyłącznie swoich potrzeb i dążeniem do ich zaspokajania, bo tak ciężko nam zrezygnować z czegoś, co uważamy za swą własność - czasu, pieniędzy czy przekonań. Grzeszymy również wywyższaniem się ponad innych ludzi i ich poniżaniem. Chrystus Syn Boży będąc Stwórcą wszystkiego, uniżył się, stał się częścią Swojego stworzenia, jednym z nas, mając wszystko i będąc wszystkim, ze wszystkiego zrezygnował, nie użył Swej Boskiej mocy. Nowy Adam wszystkim i we wszystkim okazywał miłość, do której każdy z nas został powołany. To z miłości dał się osądzić, poniżyć, opluć, ukrzyżować. To w tym skrajnym osamotnieniu, zdradzie, poniżeniu, niezawinionym cierpieniu ciągle okazywał miłość. Padając pod brzemieniem Krzyża prosił Boga, by wybaczył tym, którzy zadają Mu cierpienie, bo nie wiedzą, co czynią. Nawet w obliczu śmierci posłuszny był Bogu, wołając „Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego”. Choć w niczym nie zgrzeszył i przez to nie powinien był umrzeć, Chrystus Pan dobrowolnie oddał Swe życie, przyjął niemożliwą śmierć, aby w pełni dzielić z nami tragedię naszego ludzkiego istnienia.

To nabożeństwo Jutrznii Wielkiej Soboty, podczas którego uobecniająco wspominamy i na nowo przeżywamy wielkie misterium śmierci Zbawiciela, przygotowuje nas do jutrzejszej paschalnej Boskiej Liturgii Wielkiej Soboty, do uobecniającego wspomnienia zstąpienia bezgrzesznej duszy Jezusa Chrystusa do otchłani. To dzisiejsze nabożeństwo powinno pomóc nam zrozumieć, że Chrystus - Nowy Adam był tym pierwszym człowiekiem, który przez całe swoje życie na ziemi żył w pełnej zgodzie z Bożą wolą,

w pełnej jedności z Bogiem. Gdy umarł i Jego dusza, tak jak dusze wszystkich innych ludzi zstąpiła do otchłani, światłość jej bezgrzesznej czystości rozświetliła panującą tam nieprzeniknioną ciemność i w ten sposób dokonało się zwycięstwo życia nad śmiercią. To dlatego na ikonach Zmartwychwstania Chrystusa pod Jego stopami widzimy zniszczone wrota otchłani. Chrystus Nowy Adam Swą śmiercią zwyciężył śmierć.

W oczekiwaniu na cud zmartwychwstania nie pozostawajmy obojętni na zaproszenie Chrystusa, który wezwał nas wszystkich, abyśmy poszli za Nim. „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i naśladuje mnie”.

o. Włodzimierz Misijuk

z jakimkolwiek innym, to nie zalicza się Jej nawet do 12 „głównych” – tzw. *dwunadiesiątych*, ani też do grupy „wielkich” święt prawosławnych. Jest często – i słusznie – nazywana „Świętem Święt”.

Trzeciego dnia, po złożeniu do grobu Ciała Chrystusa, niektóre z niewiast (*mironosicy* – były wśród nich Maria, Salomea i Joanna)

*wiem bowiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo wstał z martwych, jak powiedział. Z bojaźnią i wielką radością niewiasty podążyły, aby obwieścić Apostołom to, co ujrzały.*

*... A oto Jezus zastąpił im drogę i rzekł: Bądźcie pozdrowione! One zaś podeszły, objęły Go za nogi i złożyły Mu pokłon. Wtedy rzekł do nich Jezus: Nie bójcie się! Idźcie*

**Bracia i Siostry w dniu Święta Święt – Paschy Chrystusa przyjmijcie płynące z głębi serca życzenia obfitych Łask od Zmartwychwstałego Pana, zdrowia, umocnienia wiary, nadziei oraz miłości.**

**Proboszcz, Kler Parafii, Rada Parafialna**



## **ŚWIĘTO ŚWIĄT – Zmartwychwstanie Pańskie**

**Święto ruchome: zawsze w niedzielę (stąd niedziela pierwotnie nazywana była Dniem Pańskim – gr. *Kiriaki* lub Dniem Zmartwychwstania – cerk.-słow. *Воскресение Христово*).**

Znaczenie Paschy pośród święt prawosławnych jest wyjątkowe. Ponieważ jest wydarzeniem nie dającym się porównać

o poranku udały się do Grobu Pańskiego, ażeby zanieść tam wonności (*miro*), przeznaczone dla namaszczenia najświętszego Ciała Jezusowego. Zbliżywszy się, dostrzegły, że wielki kamień, którym zagrodzono wejście do grobu, został odsunięty, a sam grób jest pusty. Ujrzały też Anioła Pańskiego na skale, roztaczającego blask, niczym błyskawica, w szatach białych jak śnieg. Na ten widok niewiasty ogarnął lęk. Lecz Anioł rzekł: *Wy się nie bójcie;*

*i oznajmijcie braciom Moim, aby poszli do Galilei, a tam mnie ujrzą.*

I jak niegdyś, ujrzeli Jezusa uczniowie Jego. W radosne Święto Paschy nasza Cerkiew wzywa wiernych, aby przywrócili czystość swym uczuciom i ujrzeli Chrystusa, roztaczającego nieprzenikniony blask Zmartwychwstania i na uroczyste śpiewy usłyszeli od Niego w odpowiedzi: *Radujcie się!...* Wstuchajmy się w natchnione słowa św. Jana Złotoustego:

*Niech nikt nie oplatuje grzechów,*

*przebaczenie z grobu bowiem zajaśniało. Niech nikt nie lęka się śmierci, wybawiła nas bowiem śmierć Zbawiciela. Wygasił ją Ten, który był przez nią trzymany...*

*Zmartwychwstał Chrystus – i upadły demony. Zmartwychwstał Chrystus – i weselą się aniołowie. Zmartwychwstał Chrystus – i życie święci swą pełnię. Zmartwychwstał Chrystus – nikt martwy nie pozostał w grobie. Ujarzmił piekło – Ten, który zstąpił do piekła...*

Objaśniając tajemnicę śmierci Chrystusa, nasza Cerkiew naucza, iż po złożeniu Go do grobu, a przed Swym Cudownym Zmartwychwstaniem, Chrystus, Syn Boży – Bóg i Człowiek – przebywał w grobie ciałem i w otchłani duszą, w raju z łotrem i na tronie wraz z Ojcem i Duchem Świętym, wszystko napętniając Sobą, jako Wszzechobecny.

„W tym dniu nasz Pan pokonał piekło, uwalniając więźniów, którzy od wieków się w nim znajdowali” – głosi Cerkiew, współuczestnicząc duchowo w Zmartwychwstaniu Pańskim. I podobnie, jak niegdyś krew zabitych jagniąt symbolizowała obietnicę, daną przez Boga ludowi Izraela, ażeby, uniknąwszy kary, jaka spotkała Egipcjan, opuścił Egipt i wkroczył do Ziemi Obiecanej (słowo *pascha*, hebr. *Pesach* – oznacza „przejście”), tak samo Chrystus – „nowa Pascha, żywa Ofiara, Baranek Boży, Który wziął na Siebie grzech świata” – własną krwią zapieczętował Nowy Testament, dając początek przechodzeniu Ludu Bożego ku Zmartwychwstaniu i życia wiecznego.

*Пасха, Господня Пасха! От смерти бо к жизни и от земли к небеси Христос Бог нас приведе, победную поюция! Христос воскрес из мертвых, смертью смерть поправ, и сущим во гробех живот даровав! (Тропарь глас 5-й).*

*Pascha, Pascha Chrystusowa! Od śmierci wszakże do życia i od ziemi do nieba Chrystus jako Bóg nas doprowadził, triumf opiewających! Chrystus powstał z martwych, śmiercią*

*śmierć depcząc i przebywającym w grobach darując życie! ( Troparion, ton 5).*

oprac. Jerzy Szokalski

## **Pytania w Paschalną Noc – metropolita Paweł (Saliba).**

Wielka Sobota jest udziałem w tych dwóch: lamencie Wielkiego Tygodnia i radości Paschy. Częściowo jest zwrócona na Grób Pański, a częściowo na Zmartwychwstałego Jezusa.

W Paschalną Noc procesja wokół cerkwi zatrzymuje się przed zamkniętymi drzwiami. Ogłuszająca cisza. Nagle wybucha radość Zmartwychwstania. Tutaj i teraz pojawia się to samo pytanie, które było w umysłach kobiet, które wczesnym rankiem, *kiedy tylko słońce wstało*, pierwsze poszły do Grobu Chrystusa: *Kto nam odwali kamień zamykający wejście do grobu?* Czy ten cud zdarzy się raz jeszcze? Czy ta Noc jeszcze raz będzie wypełniona niewytłumaczalną radością, która jest tak kompletnie niezależna od wszystkiego innego w tym świecie? Tą samą radością tej Nocy, do której byliśmy prowadzeni przez wiele dni, gdzie rozlega się paschalne pozdrowienie: *Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!* Ten moment zawsze nadchodzi, drzwi zamykające wejście zostają otwarte. Tutaj wchodzimy do cerkwi, by



uczestniczyć w tryumfalnych nabożeństwach paschalnych.

Ale gdzieś w duszy pozostają pytania: co to wszystko znaczy? Co znaczy świętować Paschę w tym świecie pełnym cierpienia, nienawiści i wojny? Co znaczy śpiew *śmiercią podeptał śmierć* i słowa *nikt martwy nie pozostaje w grobie*, skoro śmierć pozostaje jedyną ziemską absolutną pewnością?... Czy jest możliwe, że Pascha jest tylko chwilową ucieczką od rzeczywistości, *duchowym napojem* po którym ta sama rutyna wróci, ta sama rzeczywistość, ta sama gorzka, ten sam bieg w kierunku śmierci i nie-istnienia? Cóż, powiedziano, że religie są zwodzeniem samego siebie i opium oraz wymysłem, który ma człowiekowi pomóc poradzić sobie ze swoim trudnym losem – rozpuszczając się na zawsze fatamorganą. Czy nie lepiej odrzucić tę fatamorganę, i stanąć twarzą w twarz z prostą rzeczywistością? Jaka jest odpowiedź na to wszystko?

Pierwszą kuszącą odpowiedzią, którą mogę dać, jest to:

To nie możliwe, by to wszystko było fałszerstwem!

To niemożliwe, że tyle wiary, tyle radości i tyle światła przez ponad dwa tysiące lat mogłoby być tylko ucieczką i fatamorganą. Czy fatamorgana może trwać przez wieki? Ale, ten argument nie jest przekonywujący, i trzeba stwierdzić jasno, że nie istnieje zupełnie przekonująca odpowiedź. Tutaj każda osoba może zaświadczyć swoje własne osobiste i życiowe doświadczenie, i mówić za siebie. W osobistym i życiowym doświadczeniu, w rozważaniu i rozmyślaniu o nim, dana osoba może znaleźć podstawy pytań, i wówczas odkryje, że każda sprawa oświetlona tak jaśniejącym i prawdziwym światłem rozpuszcza wątpliwości pytania, *tak jak wosk rozpuszcza się przed ogniem*.

Ale, jakie doświadczenie? Nikt nie może opisać czy też określić doświadczenia życia Chrystusa.





ceremonie i rozumie je tylko powierzchownie. Ale dla wierzących to wszystko promienieje od wewnątrz i to nie jako dowód wiary, lecz jako jej skutek, jako życie nią w świecie, w duszy, w historii. Dlatego też mrok i smutek Wielkiego Piątku jest dla nas czymś rzeczywistym, żywym i współczesnym: jesteśmy w stanie płakać u Krzyża i doświadczyć tego wszystkiego, co zdarzyło się w tym tryumfie zła, oszustwa i zdrady. W Wielką Sobotę jesteśmy w stanie rozważać grób zawierający w sobie Życie z podekscytowaniem i nadzieją. Stąd też każdego roku jesteśmy w stanie świętować Paschę. Paschę nie będącą wspomnieniem wydarzenia z przeszłości, lecz będącą rzeczywistym spotkaniem w radości i szczęściu z Tym, Którego nasze serca dużo wcześniej poznały i spotkały jako Życie i Światłość wszystkich Światłości. Paschalna Noc świadczy o tym, że Chrystus jest żywy i jest z nami, i że my jesteśmy żywi z Nim. Amen.

Tłum. Dominika Kovačević

## Homilia wielkanocna św. Jana Chryzostoma

Jeśli ktoś jest uczciwy i pobożny, niech znajdzie radość w tej dobrej i pełnej światłości uroczystości. Jeżeli ktoś jest sługą roztropnym, niech wejdzie ciesząc się do radości Pana swego. Jeżeli ktoś dźwigał postu udreki, niechże otrzyma dziś słuszną zapłatę. Jeśli niósł trudy od pierwszej godziny, niech sprawiedliwą otrzyma należność. Jeśli ktoś przyszedł po trzeciej godzinie, niech też świętuje z wdzięcznością. Jeżeli ktoś dopiero po szóstej godzinie się dołączył, niech nie ma żadnej wątpliwości, ponieważ niczego nie traci. Jeśli zaś ktoś pozabawił się nawet dziewiątej godziny, niech także o niczym nie wątpi, niczego się nie boi. Jeśli ktoś dołączył się nawet o jedenastej godzinie, niech wcale nie boi się zwłoki. Albowiem gościnny jest Pan. Przeto przyjmuje ostatniego, jak i pierwszego i daje

Moja wiara w Chrystusa pochodzi z możliwości dającej mi uczestniczyć w cerkiewnych nabożeństwach od dziecka, zwłaszcza w obchodach Paschy. Jak i kiedy ta wiara się zrodziła? Nie wiem. Wiem tylko, że za każdym razem, kiedy otwieram Ewangelię i czytam o Panu, i czytam Jego słowa, to świadomie, całym swoim sercem i jestestwem powtarzam to, co zostało powiedziane przez tych, którzy zostali wysłani, by Go pochwycić, lecz powrócili do swych przywódców bez Niego: *Żaden człowiek nie przemawiał tak, jak Ten Mężczyzna* (J 7, 46). Zatem to, co wiem jako pierwsze, to że nauczanie Chrystusa jest żywe, i nic na ziemi nie może się z nim równać. I to nauczanie jest o Nim, o życiu wiecznym, o zwycięstwie nad śmiercią, o miłości, która zwycięża i przewyższa śmierć. I wiem także, że Chrystus nie opuścił Mnie: *Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was* (J 14, 18).

I On zaiste przychodzi, i można Go poczuć poprzez modlitwę i cerkiewne nabożeństwa. To żywe doświadczenie nieustannie wzrasta, tak samo ta wiedza i ta świadomość, która staje się tak oczywista: że Chrystus jest tutaj i Jego słowa się już wypełniły: *Każdego, kto pokocha Mnie, Ja pokocham, i objawię się mu* (J 14, 21). To jest moja jedyna odpowiedź na te pytania.

*Dlaczego szukacie Żywego pośród umarłych? Dlaczego optakujecie Niepodlegającego zepsuciu pośród będących w rozkładzie? Całe chrześcijaństwo jest doświadczeniem wiary powtarzanym jeszcze raz i jeszcze raz, jakby działo się po raz pierwszy, a jest ono wcielane w obrzędy, słowa, muzykę, kolory...*

Dla niewierzącego to może faktycznie przypominać fatamorganę: słyszy tylko słowa, widzi tylko niezrozumiałe

odpocząć tym, co o jedenastej godzinie przyszli, podobnie jak tym, którzy pracowali od pierwszej godziny. I nad ostatnim się lituje i pierwszego wynagradza, i jednemu daje i drugiego wspomaga. I uczynki przyjmuje, i zamiary wita, i wysiłki szanuje, i chęci pochwała. Przeto wejdźmy wszyscy do radości Pana swego: i pierwsi, i drudzy nagrodę przyjmijcie. Bogaci i ubodzy, wszyscy razem się ciescie. Wstrzemięźliwi i leniwi, ten dzień uczcijcie. Ci, co pościli i co nie pościli, weselcie się dziś. Uczta przygotowana, rozkoszujcie się wszyscy. Baranek przygotowany, niech nie wyjdzie nikt głodny. Wszyscy nasyćcie się ucztą wiary, wszyscy przyjmijcie bogactwo

miłosierdzia. Niech nikt nie oplakuje ubóstwa, objawiło się bowiem wspólne Królestwo. Niech nikt nie oplakuje grzechów, przebaczenie z grobu bowiem zajaśniało. Niech nikt nie lęka się śmierci, wybawiła nas bowiem śmierć Zbawiciela. Wygasił ją Ten, który był przez nią trzymany. Ujarzmił piekło Ten, który zstąpił do piekła. Zgorzkniało piekło, skosztowawszy ciała Jego. I to właśnie przewidując, Izajasz tak wołał: piekło, mówił zgorzkniało, spotkawszy Cię w otchłani. Zgorzkniało, bo zostało puste. Zgorzkniało, bo zostało oszukane. Zgorzkniało, bo umarło. Zgorzkniało, bo zostało obalone. Zgorzkniało, bo zostało skrępowane. Przyjęło ciało,

a natknęło się na Boga. Przyjęło ziemię, a spotkało samo niebo. Przyjęło to, co mogło widzieć, a wpadło w to, czego nie mogło widzieć. Gdzie więc, o śmierci, jest twój oścień? Gdzie twe, piekło, zwycięstwo? Zmartwychwstał Chrystus – tyś zostało zrzucone. Zmartwychwstał Chrystus – i upadły demony. Zmartwychwstał Chrystus – i weselą się aniołowie. Zmartwychwstał Chrystus – i życie święci swą pełnią. Zmartwychwstał Chrystus – nikt martwy nie pozostał w grobie. Chrystus bowiem powstawszy z martwych stał się pierworodnym pośród umarłych. Jemu chwala i królestwo na wieki wieków. Amen.

### Nabożeństwa w naszej parafii Kwiecień 2020

01.04 Środa	Godziny kanoniczne, Liturgia uprzednio poświęconych Darów, litija Jutrznia z czytaniem Kanonu św. Andrzeja abp. Krety	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
02.04 Czwartek	Godziny kanoniczne, Liturgia uprzednio poświęconych Darów, litija Jutrznia.	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
03.04 Piątek	Godziny kanoniczne, Liturgia uprzednio poświęconych Darów, litija Jutrznia z Akatystem ku czci Bogurodzicy	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
04.04 Sobota	Liturgia św. Jana Chryzostoma. Sobota Akatysty. Wsienoszczojne bdienije.	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
<b>05.04</b> <b>Niedziela</b>	<b>V Niedziela Wlk. Postu. Św. Marii Egipskiej.</b> <b>Liturgia św. Bazylego Wielkiego.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup></b> <b>godz. 8<sup>30</sup></b> <b>godz. 10<sup>00</sup></b>
06.04 Poniedziałek	<b>Wigilia święta Zwiastowania NMP.</b> Godziny kanoniczne, wieczernia, litija Całonocne czuwanie.	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
<b>07.04</b> <b>Wtorek</b>	<b>Święto Zwiastowania Najświętszej Bogurodzicy.</b> I Liturgia św. Jana Złotoustego. II Liturgia św. Jana Złotoustego. Jutrznia.	godz. 7 <sup>00</sup>  godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>

08.04 <b>Środa</b>	Godziny kanoniczne. I Liturgia uprzednio poświęconych Darów, litija II Liturgia uprzednio poświęconych Darów, litija	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
09.04 Czwartek	Godziny kanoniczne, wieczernia, litija  Jutrznia.	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
10.04 Piątek	Godziny kanoniczne, Liturgia uprzednio poświęconych Darów, litija  Jutrznia św. Łazarza.  Całonocne czytanie Psalterza.	godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>  godz. 22 <sup>00</sup>
11.04 Sobota	<b>Sobota Łazarza. Wskreszenie św. Łazarza. Św. Liturgia.</b> <b>Wsienoszcznoje bdienije przed Niedzielą Palmową.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b> <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
12.04 <b>Niedziela</b>	<b>Niedziela Palmowa. Wejście Pana do Jerozolimy.</b> <b>Liturgia św. Jana Chryzostoma.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup></b> <b>godz. 8<sup>30</sup></b> <b>godz. 10<sup>00</sup></b>
13.04 Poniedziałek	<b>Wielki Poniedziałek</b> Godziny kanoniczne z czytaniem Św. Ewangelii. Liturgia uprzednio poświęconych Darów.	godz. 8 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
14.04 Wtorek	<b>Wielki Wtorek</b> Godziny kanoniczne z czytaniem Św. Ewangelii. Liturgia uprzednio poświęconych Darów.	godz. 8 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
15.04 Środa	<b>Wielka Środa</b> Godziny kanoniczne z czytaniem Św. Ewangelii. Liturgia uprzednio poświęconych Darów.  Jutrznia.	godz. 8 <sup>00</sup>  godz. 9 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
16.04 Czwartek	<b>Wielki Czwartek. Wspomnienie Mistycznej Wieczerzy.</b> Godziny kanoniczne. Liturgia św. Bazylego Wielkiego. Jutrznia z czytaniem 12 fragmentów Św. Ewangelii o cierpieniach Zbawiciela.	godz. 7 <sup>00</sup>  godz. 8 <sup>00</sup>  godz. 17 <sup>00</sup>
17.04 Piątek	<b>Wielki Piątek. Wspomnienie Męki Pańskiej</b> Królewskie Godziny. Wieczernia z wyniesieniem Całunu (Płaszczanicy), Jutrznia Wielkiej Soboty. <b>Ścisły post.</b>	godz. 7 <sup>00</sup>  godz. 16 <sup>00</sup>
18.04 Sobota	<b>Wielka Sobota</b> Liturgia św. Bazylego Wielkiego. (Święcenie wielkanocnych pokarmów – bezpośrednio po Św. Liturgii do godz. 18.00). <b>Połunosznica.</b>	godz. 7 <sup>00</sup>  <b>godz. 23<sup>15</sup></b>

<b>19.04</b> Niedziela	<b><i>Христос Воскресе!</i></b>	<b>godz. 00<sup>00</sup></b>  <b>godz. 8<sup>00</sup></b>  <b>godz. 14<sup>00</sup></b>
	<b>Procesja z Jutrzną Paschalną.</b>	
	<b>PASCHA. ZMARTWYCHWSTANIE PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSYTA</b>	
	<b>Liturgia św. Jana Chryzostoma w Noc Paschalną.</b>	
	<b>II Liturgia św.</b>	
	<b>Wielka Wieczernia i procesja Paschalna.</b>	
<b>20.04</b> Poniedziałek	<b>TYDZIEŃ PASCHALNY. Poniedziałek Paschy</b>	<b>godz. 10<sup>00</sup></b>  <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
	<b>Liturgia św.</b>	
	<b>Wieczernia i jutrznia.</b>	
	Tydzień ciągły – bez postu.	
<b>21.04</b> Wtorek	<b>Wtorek Paschy. Liturgia św.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>  <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
	<b>Wieczernia i jutrznia.</b>	
<b>22.04</b> Środa	<b>Środa Paschy. Liturgia św.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>  <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
	<b>Wieczernia i jutrznia.</b>	
<b>23.04</b> Czwartek	<b>Czwartek Paschy.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>  <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
	<b>Liturgia św.</b>	
	<b>Wieczernia i jutrznia.</b>	
<b>24.04</b> Piątek	<b>Piątek Paschy. Liturgia św.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>  <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
	<b>Wieczernia i jutrznia.</b>	
<b>25.04</b> Sobota	<b>Sobota Paschy. Liturgia św.</b>	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>  <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
	Modlitwy za zmarłych przy grobach – od 10.00 do 13.00	
	<b>Wsienoszczojne bdienije.</b>	
<b>26.04</b> Niedziela	<b>Niedziela II po Wielkanocy.</b>	<b>godz. 7<sup>00</sup></b>  <b>godz. 8<sup>30</sup></b>  <b>godz. 10<sup>00</sup></b>
	<b>Antypascha. O Tomaszu. Liturgia św.</b>	
	Modlitwy za zmarłych przy grobach – od 8.00	
<b>27.04</b> Poniedziałek	Liturgia św.	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>
<b>28.04</b> Wtorek	Liturgia św. Radonica. Modlitwy za zmarłych.	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>
<b>29.04</b> Środa	Liturgia św. Wspomnienie zmarłych.	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>  <b>godz. 17<sup>00</sup></b>
	Akantyst ku czci Bogurodzicy.	
<b>30.04</b> Czwartek	Liturgia św.	<b>godz. 9<sup>00</sup></b>

**Gazetka Parafii Św. Jana Klimaka  
na Woli w Warszawie**

ul. Wolska 138/140, 01-126 Warszawa

www.prawoslawie.pl, www.cmentarz.prawoslawie.pl

**Liturgia Św.:** niedziela – godz. 8:30 i 10:00

poniedziałek – sobota – godz. 9:00

**Nabożeństwa wieczorne:**

codziennie – godz. 17:00

**Kancelaria Parafii**

**i Zarządu Cmentarza czynna:**

pon. – czw. od 9:00 do 15:00

pt. od 9:00 - 13:00

tel. 22 836 68 16

Proboszcz parafii: 500 273 762

Kancelaria Parafii: 536 423 612

Kancelaria Zarządu Cmentarza: 511 996 312

**PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904**